

KS. HENRYK ANDRZEJCZAK

MORALNY WALOR
POWSZECHNEJ DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA
A ENCYKLIKA *PACEM IN TERRIS*

1. Określenia moralny walor Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka używamy w dwóch nawzajem się uzupełniających znaczeniach: formalnym i materialnym. Pierwsze znaczenie wiąże się z prawnomiędzynarodową kwalifikacją Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Otóż zgodnie z obowiązującym prawem międzynarodowym Powszechna Deklaracja Praw Człowieka nie jest prawem sensu stricto, gdyż stanowi ona jedynie zalecenie uchwalone przez Zgromadzenie Ogólne NZ¹. Będąc zaleceniem Powszechna Deklaracja Praw Człowieka obowiązuje moralnie².

W doktrynie prawa międzynarodowego taki właśnie pogląd na prawnomiędzynarodową kwalifikację Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka występuje najczęściej, chociaż niektórzy autorzy wyrażają odmienne zapatrywania³. Nie będziemy się tu jednak wdawać w szczegóły dość zawiłej problematyki pozytywnoprawnej odnośnie do prawnomiędzynarodowej kwalifikacji Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Jako punkt wyjścia do dalszych rozważań przyjmujemy więc kwalifikację przypisującą Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka obowiązywanie moralne w odróżnieniu od obowiązywania ściśle prawnego.

Na ogół prawnicy, by wyrazić właśnie to, że Powszechna Deklaracja

¹ Tekst Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka zob. Zbiór Dokumentów 1958 nr 10/12 poz. 177 s. 1—12, nadto teksty oryginalne: Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego NZ doc. 217 A (III).

² Zalecenie zgodnie z art. 13 § 1 lit. b, w związku z art. 1 § 3 Karty NZ. Należy odróżnić zalecenie i prawo obowiązujące. Oczywiście, każde zalecenie wydane przez odnośny organ ONZ zgodnie z Kartą jest zaleceniem prawnym w tym sensie, iż wydano je prawnie. Nie znaczy to jednak, że będąc zaleceniem prawnym obowiązuje jako prawo. Moralne obowiązywanie zaleceń wiąże się z tym, że ani Liga Narodów, ani Narody Zjednoczone nie mają bezpośredniej władzy prawodawczej nad państwami. Por. K. Skubiszewski: *Uchwały prawotwórcze organizacji międzynarodowych*. Poznań 1965, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Historii i Nauk Społecznych, Tom XII Zeszyt 2, s. 151.

³ Termin: doktryna, tu w odniesieniu do prawa międzynarodowego, oznacza ogół poglądów składających się na teorię prawa międzynarodowego.

Praw Człowieka obowiązuje moralnie, posługują się określeniem: walor moralny. W tym znaczeniu rozumieć należy użyty przez nas termin: moralny walor Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka⁴. W związku z tym pomijamy dodatkowe rozważania na tematy np. z zakresu teorii wartości, albowiem nie zachodzi potrzeba takich właśnie wyjaśnień terminu: walor moralny. Zresztą Powszechna Deklaracja Praw Człowieka nie zawiera wystarczających danych, by termin: walor moralny móc wyczerpująco i jednoznacznie określić za pomocą jakiejś zwartej teorii wartości. Z formalnoprawnego punktu widzenia termin: walor moralny jest wystarczająco jasny. Oznacza bowiem to, że zalecenie jest tylko zaleceniem, nie zaś wiążącym prawem międzynarodowym, np. umownym lub zwyczajowym. A więc skoro Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jest właśnie zaleceniem, wobec tego obowiązuje tylko moralnie, czyli ma walor moralny.

2. O prawnomiędzynarodowej kwalifikacji Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka decyduje więc kryterium formalnie pojmowanych źródeł prawa międzynarodowego⁵. Natomiast w rozumieniu materialnych źródeł prawa ów moralny walor Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka opiera się na prawie naturalnym⁶. Źródłem uprawnień zawartych w Deklaracji jest godność ludzka⁷. Ta zaś godność ludzka, na którą składają się aktu-

⁴ N. Robinson: *The Universal Declaration of Human Rights, Its Origin, Significance, Application and Implementation*. New York 1958, Institute of Jewish Affairs — World Jewish Congress, s. 35 ns. Także: J. L. Kunz: *The Universal Declaration of Human Rights*. „The American Journal of International Law” 1949 T. 43 s. 321. Pogląd taki wyrażono również w Biuletynie Departamentu Stanu USA — „Department of State Bulletin”, December 7, 1948 s. 1075. Nadto por. wypowiedź delegata Polski profesora J. Katz-Suchego: „a document without any legal value, even for Member States. It was of a purely moral character, it was a mere recommendation” Doc. A (BUR) SR. 58 s. 7 n. Tak samo delegat W. Brytanii — zob. doc A/C. 3/SR. 64 s. 8. Nadto: zob. A. Verdoodt: *Naissance et signification de la Déclaration Universelle des Droits de l'Homme*. Louvain 1964, Société d'Études Morales, Sociales et Juridiques et Éditions Nauwelaerts Paris, s. 322—329. Autor ten słusznie zwraca uwagę na to, że walor zaleceń zależy od ich przyjęcia i powinien być rozpatrywany nie tylko statycznie, lecz dynamicznie — s. 322. Na ten temat zob. również dalsze wywody obecnego artykułu.

⁵ Rozróżnienie formalnych i materialnych źródeł prawa międzynarodowego zob.: L. Ehrlich: *Prawo międzynarodowe*. Warszawa 1958, Wydawnictwo Prawnicze, s. 20 n.

⁶ Szczegółowe uzasadnienie tej tezy jest przedmiotem oddzielnego opracowania w „Rocznikach Filozoficznych”, wydanych równocześnie z obecnym artykułem.

⁷ Por. art. 1, 22 i 23 oraz 1 i 5 considerandum Wstępu do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Zwłaszcza art. 22, który mówi wyraźnie, iż uprawnienia są niezbędne dla ludzkiej godności. Zatem podmiotowe prawa zawdzięczają swe istnienie właśnie ludzkiej godności, która jest ich źródłem. Jeszcze wyraźniej,

alne zdobywcze społeczne, kulturalne, cywilizacyjne, gospodarcze, techniczne i inne, opiera się na stałej i powszechnej naturze ludzkiej⁸. Artykuł 1 Deklaracji wywodzi godność ludzką z faktu, iż jako istoty ludzkie rodzimy się obdarzeni rozumem i sumieniem, czyli mamy specyficznie ludzką naturę. Dlatego właśnie jest to godność przyrodzona⁹, opiera się bowiem na naturze ludzkiej¹⁰. Uprawnienia człowieka wypływają z jego godności. Przy czym Deklaracja ma tu na myśli aktualnie ukształtowaną treść składającą się na godność ludzką i w związku z tym formułuje konkretne, historycznie określone uprawnienia jako niezbędne dla godności ludzkiej na jej obecnym poziomie¹¹. Godność ludzka ma bowiem w Deklaracji charakter dynamiczny, rozwojowy. Z tak pojętej ludzkiej godności wypływa norma, czyli prawo przedmiotowe. Zważywszy, iż godność ta opiera się na naturze ludzkiej, wobec tego wspomniane prawo jest prawem naturalnym. Deklaracja jest kodyfikacją treści tegoż prawa naturalnego, czyli prawa ludzkiej godności. Historycznie ukształtowana treść tego prawa, wyrażająca potrzeby powszechnej i stałej natury ludzkiej, została przez Narody Zjednoczone ujęta w formę uprawnień i obowiązków człowieka¹².

Skoro treść prawa naturalnego kształtuje się historycznie, przeto w miarę tego rozwoju również ewoluują uprawnienia i obowiązki człowieka. Deklaracja głównie zajmuje się sferą uprawnień. Rozwój w zakresie uprawnień człowieka jest znaczny. Albowiem mówiąc o uprawnieniach Deklaracja włącza do ich rzędu nie tylko uprawnienia osobiste,

wypowiada się w tej sprawie Wstęp do Projektu Paktów Praw Człowieka — zatwierdzony już przez III Komitet Zgromadzenia Ogólnego NZ. Vide doc. A/3824 z 26 V 1958. Considerandum 2 tegoż tekstu Wstępu do Projektów Paktów stwierdza, iż „these rights derive from the inherent dignity of the human person”.

⁸ Powszechny, gatunkowy, stały i społeczny charakter natury ludzkiej wypowiada się w treści artykułu 1 omawianej tu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Powszechność (all), charakter gatunkowy (human beings), stałość (are born) — zawsze, ilekroć rodzi się człowiek jako istota ludzka, czyli jako human being, rodzi się obdarzony rozumem i sumieniem, co stanowi wyposażenie naturalne, specyficznie ludzkie (por. początek zdania 1 i 2 artykułu 1). Społeczny charakter natury ludzkiej (reason and conscience) wyraża się w obowiązku postępowania wobec innych w duchu braterstwa (endowed with reason and conscience and should act towards one another in a spirit of brotherhood).

⁹ Inherent dignity — 1 considerandum Wstępu do Deklaracji. Odnośne fragmenty tekstu oryginalnego cytujemy za oryginałem angielskim (drugim tekstem oryginalnym Deklaracji jest tekst francuski).

¹⁰ Natura od nascor, czyli I am born. Por.: „all human beings are born [...] endowed with reason and conscience” — art. 1 zd. 1 i pocz. 2 zd.

¹¹ Art. 22 i 23 § 3 Deklaracji.

¹² Obowiązki — zob. art. 1 zd. 2 in fine, nadto art. 29. Deklaracja ta jest głównie proklamacją podmiotowych praw, a więc o obowiązkach mówi tylko ogólnie.

polityczne i cywilne, jak to czyniły deklaracje w. XVIII, lecz także nowe uprawnienia ekonomiczne, społeczne i kulturalne¹³. Wszelkie te uprawnienia, zarówno tradycyjne jak i nowe, obowiązują na równi mocą prawa naturalnego. A więc obowiązują moralnie. Prawo naturalne bowiem nie utożsamia się z prawem pozytywnym, czyli obowiązuje właśnie moralnie. Zatem, o ile w rozumieniu formalnych źródeł prawa Powszechna Deklaracja Praw Człowieka obowiązuje moralnie jako zalecenie, o tyle w rozumieniu materialnych źródeł prawa właśnie to jej moralne obowiązywanie opiera się na prawie naturalnym.

Zatem Deklaracja ta obowiązuje obiektywnie mocą naturalnego prawa ludzkiej godności. Wobec tego zalecenie, które nosi miano Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka nie jest tego rodzaju, iż można je z całą dowolnością przyjąć lub odrzucić. Zalecenie to bowiem wyraża rzeczywiście istniejące i moralnie obowiązujące normy.

3. Ze względu na swą treść i jej filozoficznoprawne podstawy Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jest więc „czymś więcej” aniżeli zwykłym zaleceniem. Zdają sobie z tego sprawę ci autorzy, którzy, mówiąc o moralnym obowiązywaniu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, podkreślają z całym naciskiem, iż jest to walor moralny, jakiego nie można lekceważyć¹⁴. Moralny bowiem autorytet Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka opiera się na prawie naturalnym. Właśnie przekonanie o obowiązywaniu nie pisanego prawa ludzkiej godności wyraziło się w rezultatach głosowania na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ wówczas, gdy dnia 10 grudnia 1948 r. uchwalono Powszechną Deklarację Praw Człowieka¹⁵.

¹³ Artykuły 22—27 włącznie.

¹⁴ Por. np. wypowiedź delegata Chile, który na forum III Komitetu Zgromadzenia Ogólnego NZ podczas debaty nad projektem Deklaracji oświadczył, iż „violation by any State of the rights enumerated in the Declaration would mean violation of the principles of the United Nations” Doc. A/C. 3/SR. 91 s. 71. Także: „a moral value and authority which is without precedent in the history” — ocena Deklaracji wyrażona przez delegata Belgii — doc. A/PV. 181 s. 47 ns. Wypowiedzi te przypisują Deklaracji, iż jest ona „czymś więcej” niż tylko zwykłym zaleceniem, gdyż złamanie postanowień zawartych w tym dokumencie oznaczałoby pogwałcenie zasad ONZ lub byłoby naruszeniem Karty, jak to podkreślił delegat Libanu — doc. A/C. 3 /SR. 91 s. 8. Śluszna więc jest opinia Charles Malika, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ma „more value than a simple recommendation” A/AC. 24 /SR. 39 s. 5 n.

¹⁵ Wyniki głosowania nad całością tekstu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka — 48 za, przeciw nikt, osiem państw wstrzymało się od głosu, a mianowicie: Arabia Saudyjska, Białoruś, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Ukraina, Unia Południowoafrykańska i ZSRR. Por. „Yearbook on Human Rights, 1948” s. 465 n. Wstrzymanie się od głosu, czyli niegłosowanie ani za, ani przeciw nie odbiera uchwałę tak podjętej miana uchwały jednomyślnej. Państwo bowiem może

Prawo naturalne, mocą którego obowiązuje Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, rzutuje też na prawnomiędzynarodową kwalifikację tegoż dokumentu. Szereg autorów bowiem wbrew skromnej formie zalecenia dopatruje się w Deklaracji nie tylko waloru moralnego, lecz także i prawnego. I tak np. określa się nieraz tę Deklarację jako *inspirational law* lub przypisuje się jej swoistą *indirect legal validity*¹⁶. Przytoczone określenia nieznanne są prawu pozytywnemu i tym bardziej wskazują, iż chodzi tu o prawo naturalne.

Formalnoprawna kwalifikacja Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka zyskuje więc w filozoficznoprawnej interpretacji jej podstaw cenne wyjaśnienie istoty mocy obowiązującej tego dokumentu. Potrzebę dodatkowego podkreślenia, iż Deklaracja ta obowiązuje silniej niż zwykłe zalecenie, wyczuwano również i wtedy, gdy na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ ujawniła się rozbieżność opinii odnośnie do kwalifikacji prawnej tejże Deklaracji¹⁷. Niektórzy delegaci uzasadniali wówczas pogląd, iż Deklaracja ma walor ściśle prawny bez względu na to, iż formalnie jest tylko zaleceniem¹⁸. Jedynym wyjaśnieniem tego zjawiska jest właśnie prawo naturalne, którego mocą Deklaracja obowiązuje. To prawnonaturalne obowiązywanie usiłowano wyrazić w kategoriach prawa pozytywnego argumentując, iż Deklaracja ma walor prawny, czyli obowiązuje prawnie, gdyż może uchodzić jako interpretacja postanowień zawartych w obowiązującej umowie międzynarodowej, jaką jest Karta NZ, zawierająca ogólne przepisy dotyczące praw i swobód człowieka. Deklaracja w tym zakresie precyzując owe ogólne postanowienia Karty byłaby również prawnie obowiązująca. Jednakże konstrukcja ta ma szereg zasadniczych wadliwości¹⁹. Zatem swą „prawność” Deklaracja zawdzięcza nie prawu pozytywnemu, lecz prawu naturalnemu.

4. Mocą prawa naturalnego Powszechna Deklaracja Praw Człowieka oddziałuje na współczesny rozwój prawa stanowionego. Postanowienia zawarte w tej Deklaracji zyskują coraz szersze uznanie w prawie wewnętrznym, czyli krajowym poszczególnych państw, oraz w prawie międzynarodowym. Wiele konstytucji przyjęło zasady Powszechnej Dekla-

głosować przeciw, skoro zaś tego nie uczyniło, zatem dane państwo nie przeczy powziętej uchwale.

¹⁶ H. Lauterpacht: *International Law and Human Rights*. London 1950, Stevens and Sons, s. 408 „indirect legal validity” oraz P. Drost: *The Crime of State. Penal protection for Fundamental Freedoms of Persons and Peoples*. I — *Humanicide*. Leyden 1969, A. W. Sythoff, s. 40. Tenże Autor mówi o „legal significance” Deklaracji zob. *Human Rights as Legal Rights*. Leyden 1965, A. W. Sythoff, s. 35 n.

¹⁷ Robinson, op. cit., s. 35 ns.

¹⁸ Dane jw s. 44 ns.

¹⁹ Zwłaszcza wobec wymogów art. 108 Karty NZ.

racji Praw Człowieka²⁰ Stopniowo kształtuje się proces unifikacji praw krajowych w zakresie odnoszącym się do praw człowieka. Tą drogą rodzi się zunifikowany, ogólnoświatowy kodeks praw jednostki. Coraz więcej jest bowiem identycznych lub zbliżonych unormowań statusu jednostki tak, iż zaciera się różnica między prawem poszczególnych państw. Oczywiście, jest to proces na razie jeszcze w stadium początkowym. Jednakże w miarę postępu tego procesu pogłębiać się będzie świadomość przynależności jednostek do ogólnoludzkiej wspólnoty, określonej w Deklaracji mianem human family²¹. Również szereg umów międzynarodowych ujednotacza regulację prawną w dziedzinie praw człowieka²². Zasady wyrażone w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stają się więc ogólnymi zasadami prawa i to zarówno krajowego, jak i międzynarodowego w rozumieniu art. 38 § 1 lit. c Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości²³. A zatem obserwujemy zjawisko, które można by określić jako *lex in fieri*. Moralne obowiązywanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przekształca się w obowiązywanie prawne *sensu stricto*. Czynnikiem, który ten proces dynamizuje, jest właśnie prawo naturalne tkwiące u podstaw Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Narody Zjednoczone współuczestniczą w tworzeniu się ogólnych zasad prawa obowiązujących w zakresie praw człowieka. Współuczestnictwo to znajduje wyraz również w licznych zaleceniach uchwalanych przez Zgromadzenie Ogólne, Radę Gospodarczo-Społeczną, Komisję Praw Człowieka oraz inne organy ONZ²⁴.

Podkreślenie tego faktu ma tym większe znaczenie, iż rozwój współczesnego prawa międzynarodowego dokonuje się właśnie przy coraz większym wpływie uchwalanych na forum ONZ rezolucji mających co najmniej poważny walor perswazyjny²⁵. I tak np. na Powszechną Deklarację Praw Człowieka powołują się między innymi rezolucje tej miary

²⁰ *The Universal Declaration of Human Rights. A Standard of Achievement*. New York 1963, United Nations, s. 26 ns. — tamże wykaz danych odnośnie do wpływu Deklaracji na konstytucje poszczególnych krajów.

²¹ Wstęp, 1 considerandum.

²² Standard, jw. s. 21 ns.

²³ „The General Principles of Law recognized by civilized nations” — art. 38 § 1 lit. c Statutu MTS. Określenie to dotyczy zarówno ogólnych zasad prawa krajowego, czyli prawa wewnętrznego poszczególnych państw, jak i prawa międzynarodowego. Por. J. Brierly: *The Law of Nations*. Oxford 1963, Oxford at the Clarendon Press, s. 62 n.

²⁴ Wykaz rezolucji zob. u Robinsona op. cit. s. 68 ns. oraz: Standard, jw. s. 18—20. Wpływ rezolucji organizacji międzynarodowych na rozwój prawa międzynarodowego omawia M. Lachs: *Współczesne organizacje międzynarodowe i rozwój prawa międzynarodowego*. „Państwo i Prawo”, 1963 nr 12 s. 828 ns.

²⁵ Lachs, jw. s. 834.

co Deklaracja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, Deklaracja Praw Dziecka, Deklaracja o przyznaniu niepodległości krąjom i ludom kolonialnym²⁶. Szereg rezolucji wprost wymaga ścisłego przestrzegania zarówno Karty NZ, jak i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Dla przykładu można tu przytoczyć fragment Deklaracji w sprawie likwidacji kolonializmu, która wyraźnie stanowi, że „wszystkie państwa powinny przestrzegać litery i ducha postanowień Karty NZ i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka”²⁷. Wyrazem moralnego oddziaływania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka na rozwój stosunków międzynarodowych są również komunikaty szeregu ważnych konferencji międzynarodowych. Wspomnieć tu można o komunikatach konferencji w Bandungu, Belgradzie, Addis Abebie²⁸.

5. Moralne prawo ludzkiej godności tkwiące u podstaw Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka działa na rzecz uniwersalizmu. Deklaracja z całym naciskiem podkreśla powszechność praw człowieka i stanowczo odrzuca jakiegokolwiek różnice między ludźmi, zwłaszcza *expressis verbis* neguje nierówność wedle „rasy, koloru skóry, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu”²⁹. Odpaść powinny także wszelkie różnice „w zależności od sytuacji politycznej, prawnej lub międzynarodowej kraju lub obszaru, do którego dana osoba przynależy”³⁰. W miejsce tego, co dzieli Deklaracja, akcentuje to, iż jesteśmy członkami jednej wspólnej rodziny człowieczej³¹. Wszyscy bowiem rodzimy się wolni i równi pod względem godności i związanych z nią uprawnień. Każdy człowiek ma tę samą ludzką naturę — rozum i sumienie — i wobec tego jako człowiek powinien postępować względem innych w duchu braterstwa³².

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka w swych uniwersalistycznych tendencjach toruje drogę daleko idącym przeobrażeniom struktury społeczności międzynarodowej. Rodzi się społeczność międzynarodowa

²⁶ Deklaracja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej — „Zbiór Dokumentów”, 1963 nr 11/12 poz. 163 s. 1543—1551. Deklaracja Praw Dziecka — „Zbiór Dokumentów”, 1960 nr 3 poz. 34 s. 385—390 nadto Deklaracja o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym — „Zbiór Dokumentów”, 1960 nr 11/12 poz. 194 s. 1892—1896.

²⁷ „Zbiór Dokumentów”, 1960 nr 11/12 poz. 194 s. 1892.

²⁸ *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*. Oprac. L. Gelberg. Warszawa 1960 T. 3 s. 502 oraz „Zbiór Dokumentów”, 1961 nr 9 poz. 180 s. 1252 n., oraz 1963 nr 5 poz. 71 s. 562 n.

²⁹ Art. 2 Deklaracji.

³⁰ Jw.

³¹ Wstęp, 1 considerandum.

³² Art. 1 in fine.

jednostek i państw. Deklaracja jasno wskazuje uniwersalistyczne cele tej społeczności. Przy realizacji tych celów — pokoju, sprawiedliwości i wolności na świecie — nie wolno zapominać, iż istotnym warunkiem jest tu właśnie poszanowanie godności przyrodzonej oraz równych i niezbywalnych uprawnień wszystkich członków rodziny ludzkiej³³. Społeczność międzynarodowa nie może się więc ograniczać do stosunków między państwami, skoro w najżywotniejszych problemach ją interesujących na plan pierwszy wysuwa się człowiek, jego godność i prawa. Podstawą powszechnego pokoju jest uznanie i powszechne poszanowanie praw człowieka³⁴.

6. Afirmacja ludzkiej godności i podmiotowych praw jednostki, oparcie się na prawie naturalnym i uniwersalistyczny program, jaki głosi Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, znalazł życzliwe zrozumienie w encyklice pap. Jana XXIII *Pacem in terris*. Wyrazem tego są odnośne fragmenty encykliki stwierdzające, że uchwalenie tej Deklaracji jest „dowodem oczywistym przewidującej działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych”³⁵. Następnie encyklika wyraża życzenie, by Narody Zjednoczone krocząc drogą praw człowieka mogły jak najszybciej dojść do swych uniwersalistycznych celów. Oto wypowiedź samego Papieża „pragniemy więc gorąco, ażeby Organizacja Narodów Zjednoczonych mogła coraz bardziej przystosowywać swoją strukturę i sposoby działania do zasięgu i szlachetności swych zadań. Oby najprędzej nadszedł czas, w którym ta Organizacja będzie skutecznie bronić praw osoby ludzkiej, tych praw, które płyną bezpośrednio z godności ludzkiej i które z tego powodu są powszechne, nienaruszalne i niezbywalne. Pragnienie to jest tym gorętsze, że dziś ludzie biorą większy udział w sprawach państwowych swoich własnych narodów, że wykazują rosnące zainteresowanie sprawami wszystkich narodów i nabierają wyższej świadomości, że są żywymi członkami jednej, powszechnej rodziny ludzkiej”³⁶.

Zauważyć należy, że Papież w szerokim zakresie posługuje się tu językiem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Dotyczy to zwłaszcza tak zasadniczych terminów, jak godność przyrodzona, niezbywalne prawa człowieka, rodzina ludzka³⁷. Encyklika *Pacem in terris* w istotnych sprawach nie odbiega od poglądów wyrażonych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

³³ Wstęp, 1 considerandum.

³⁴ Jw.

³⁵ Tekst encykliki Jana XXIII *Pacem in terris* cytujemy za przekładem zamieszczonym w „Zbiorze Dokumentów”, 1963 nr 4 poz. 44 s. 251—325, l. c. s. 310—312.

³⁶ Jw. s. 311 n.

Wprawdzie w tekście Deklaracji brak wzmianki o Bogu. Pamiętać jednak trzeba, że tekst ten zrodził się z kompromisu różnych koncepcji filozoficznych, wyznaniowych, światopoglądowych. Deklarację zre-dagowano w ten sposób, by była możliwa do przyjęcia przez każdego człowieka bez względu na przekonania, w tym również, by mogli ją akceptować ludzie niewierzący³⁸. Zresztą, skoro każdy fragment tekstu Deklaracji przyjmowano drogą głosowania, przeto wprowadzenie wzmianki o Bogu sprowadzałoby się w praktyce do uprzedniego przegłosowania problemu, czy Bóg istnieje. Byłoby to co najmniej dziwne. Niemniej jednak pojęcie Boga nie jest bynajmniej obce Deklaracji. Występuje tu ono bowiem *implicite*. Celowo przecież postanowiono właśnie wykluczyć z Deklaracji wszelkie wyrażenia, które mogłyby utrudniać teologiczną motywację praw człowieka³⁹. Nadto art. 18 wyraźnie głosi wolność wyznania, swobodę głoszenia swej wiary indywidualnie lub wspólnie z innymi, praktykowanie i uprawianie kultu religijnego. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, by np. uzupełnić 2 zdanie 1 artykułu, w którym czytamy, iż ludzie „są obdarzeni rozumem i sumieniem” Obdarzeni — przez kogo? Motywacja teologiczna najzupełniej dopuszczalna i dlatego nie można mówić, iż pojęcie Boga jest obce Deklaracji.

Encyklika *Pacem in terris* nawet nie wspomina o „braku Boga” w Deklaracji. Nie wdając się w zbędne kontrowersje po prostu Jan XXIII wskazuje na teologiczne uzasadnienie praw człowieka i tym uzupełnia koncepcję ludzkiej godności przyrodzonej⁴⁰. Stwierdzając zaś, iż „niektóre punkty tej Deklaracji wywołały zastrzeżenia i to słuszne”⁴¹, Pa-

³⁷ Terminy te są jednolicie stosowane zarówno w tym fragmencie, który bezpośrednio odwołuje się do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, jak i w pozostałym tekście encykliki. Znaczy to, że *Pacem in terris* nie wyodrębnia, lecz uznaje jako tożsame odnośne pojęcia. Występują one w identycznym znaczeniu w encyklice także wtedy, gdy zaczerpnięte są z Deklaracji.

³⁸ Por. *Human Rights* — Sympozjum UNESCO, op. cit. s. 251 ns. oraz materiały dotyczące dyskusji na forum III Komitetu Zgromadzenia Ogólnego NZ: Official Records of the Third Session of the General Assembly, Part I, Third Committee, Summary Records. Lake Success NY 1948, UN, s. 849 ns. Nadto: Official Records z plenarnych posiedzeń I części III sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ: Summary Records of Meetings, 21 September — 12 December 1948. Paris Palais de Chaillot 1948, UN, s. 852 ns.

³⁹ Verdooldt, jw. s. 277 ns. W artykule 1 Deklaracji w zdaniu 2 pierwotnie miało być „obdarzeni przez naturę rozumem i sumieniem” Obawiano się jednak, iż owo „by nature” może być uważane „as opposed to God”. Usunięto więc „by nature” z tekstu. Zob. odnośny fragment sprawozdania z debaty na ten temat: UN Official Records of the Third Session, Part I, Third Committee Social, Humanitarian and Cultural Questions, jw. s. 97 ns.

⁴⁰ *Pacem in terris*, „Zbiór Dokumentów”, jw. s. 252—254.

⁴¹ Jw. s. 311.

pież bynajmniej nie precyzuje, o jakie to punkty chodzi. Uwaga ta odnosi się wyłącznie do „niektórych punktów”, a więc nie do całości Deklaracji. Skoro zaś Autor encykliki nie uznał za wskazane szczegółowo sprecyzować swoich zastrzeżeń odnośnie do owych „punktów”, przeto wniosek, iż najprawdopodobniej do zastrzeżeń tych nie przywiązywał zasadniczej wagi. Przeciwnie bowiem wyjaśniłby dokładnie, na czym zastrzeżenia te polegają.

7. A więc stanowisko Kościoła wobec Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jest z gruntu pozytywne. Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* poparł również całokształt działalności ONZ na polu praw człowieka. Apel, zawarty we Wstępie do Deklaracji i skierowany do „wszystkich ludzi i wszystkich organów społeczeństwa”, aby w „drodze nauczania i wychowywania” zespolić wysiłki zmierzające ku powszechnemu uznaniu i skutecznemu stosowaniu praw i swobód człowieka, zyskał zatem życzliwe echo w Kościele. Wielka w tym zasługa Jana XXIII jako człowieka i jako papieża piastującego w społeczności kościelnej władzę docześnie najwyższą. Zgodnie z cytowanym apelem Deklaracji ten właśnie najwyższy organ społeczności kościelnej — organ of society — wykorzystując swe możliwości właśnie drogą nauczania i wychowania — by teaching and education — zaangażował się na rzecz powszechnego i skutecznego uznania i przestrzegania praw człowieka — for universal and effective recognition and observance of human rights. Encyklika *Pacem in terris* rozpoczęła doniosłą akcję obejmującą przede wszystkim członków społeczności kościelnej, którym Jan XXIII jasno i zdecydowanie wyłożył swój program. Dalsze kroki na tej drodze przedsięwziął nauczający i wychowawczy autorytet Soboru Watykańskiego II. Prawa człowieka znajdują niebawem wyraz w soborowym Schemacie XIII⁴².

Encyklika *Pacem in terris* poważnie zbliżyła Kościół Powszechny do uniwersalistycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pragnąc nie tylko poprzeć działalność tej organizacji, lecz także bardziej zaangażować Kościół we współpracę na polu praw człowieka, Papież postanowił wręczyć za pośrednictwem swego przedstawiciela tekst encykliki w stałej siedzibie Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Dokonał tego kard. Suenens wygłaszając przy okazji specjalne przemówienie. Warto tu zacytować jeden z fragmentów stwierdzający, iż „Papież nawiązuje dialog z delegatami Narodów Zjednoczonych, którzy w 1948 r. ogłosili Powszechną Deklarację Praw Człowieka”⁴³. Nie jest to dialog prowa-

⁴² Wstęp do Deklaracji, in fine. Schemat XIII i załączniki, nadto streszczenie aneksów zob. w „Biuletynie Informacyjnym Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego”, Warszawa 1964 nr 12 s. 76—124.

⁴³ Kard. L. Suenens: *Przemówienie w ONZ*. „Życie i Myśl”, 1963 nr 7/8

dzony z rezerwą. U podstaw tego dialogu znajdujemy zgodną afirmację naturalnego prawa ludzkiej godności, na którym opiera się kodyfikacja praw ludzkich zawarta zarówno w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, jak i w encyklice *Pacem in terris*.

8. Jan XXIII w omawianej tu encyklice skierował Kościół na drogę poszanowania praw człowieka. Pod tym względem Papież wysnuł jedynie konsekwencje z doktryny chrześcijańskiej głoszącej przecież od zarańca swego istnienia poszanowanie dla ludzkiej godności. Godność w ujęciu encykliki *Pacem in terris* to przede wszystkim godność przyrodzona, której uzupełnieniem jest godność nadprzyrodzona⁴⁴. A więc nadprzyrodzona godność bynajmniej nie niweczy, lecz afirmuje godność przyrodzoną. Encyklika *Pacem in terris* wyklucza jakiegokolwiek przeciwstawienie godności przyrodzonej i nadprzyrodzonej. Obie harmonijnie się łączą. Skoro zaś z godności przyrodzonej wypływają uprawnienia człowieka, przeto moralnym obowiązkiem każdej społeczności — w tym także i społeczności kościelnej — jest poszanowanie i przestrzeganie tych właśnie praw. Powszechne, nienaruszalne i niezbywalne uprawnienia obowiązują więc także w nadprzyrodzonej społeczności dzieci Bożych, gdyż *gratia naturam supponit*, a podmiotowe ludzkie prawa wypływają właśnie z natury człowieka⁴⁵. Nadto obowiązek ścisłego szanowania tych praw opiera się na prawie naturalnym, którego twórcą jest Bóg⁴⁶.

Poszanowanie praw podmiotowych powinno więc za przykładem encykliki *Pacem in terris* stać się przedmiotem szerokiej akcji nauczającej

s. 38. Także B. Pylak: *Wielki apel miłości*. „Zeszyty Naukowe KUL”, 1964 nr 1 s. 14.

⁴⁴ Encyklika *Pacem in terris* używa terminu: godność, na oznaczenie godności przyrodzonej. Czyni tak w ponad trzydziestu przypadkach. A więc można powiedzieć, iż dzieje się to z reguły, o godności bowiem nadprzyrodzonej wzmiankuje tylko trzy razy — na s. 254, 256 i 271. Z tych trzech razy aż dwa są cytataми z Piusa XII i Leona XIII. Zatem w zasadzie język encykliki pokrywa się z terminologią Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, co zresztą wyraźnie widać w odnośnym fragmencie *Pacem in terris* na s. 311.

⁴⁵ *Pacem in terris*, jw. s. 311.

⁴⁶ Jw. s. 252. Zatem instytucje pozytywnego prawa kościelnego powinny opierać się na afirmacji podstawowych praw człowieka pojętej ściśle i konsekwentnie. Pod tym względem nie może być żadnych wątpliwości, zwłaszcza po *Pacem in terris*. Ostatnio zresztą zachodzą tu dość istotne przemiany, czego wyrazem obrady Soboru Watykańskiego II. Por. A. Marylski: *Czy potrzebny jest Schemat XIII?* „Więź”, 1965 nr 9 s. 9 ns. J. Zabłocki: *Ku „Ziemii Obiecanej” Vaticanum II*, „Więź”, 1965 nr 4 s. 67 — słowa kard. Montini: „Che cosa lascia Giovanni XXIII alla Chiesa e al mondo che non potrà morre con lui”. Służba zbawieniu realizowana przez Kościół i jego prawo winna być służbą wolności, zob. M. Rostowski: *Znak solidarności — soborowy Schemat XIII*. Warszawa 1965, Pax, s. 62 n.

i wychowawczej w Kościele. Realizacja tego zadania wiąże się z programem aggiornamento, stwarza właściwy klimat dla ruchu ekumenicznego, służy ugruntowaniu tolerancji i wzajemnego zrozumienia.

9. Encyklika *Pacem in terris* w porównaniu z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka jest pod wieloma względami bardziej śmiała. Stawia jasno potrzebę rychłego urzeczywistnienia uniwersalistycznego ładu na ziemi. Prawa człowieka w ujęciu encykliki są bardziej sprecyzowane, szeroko i trafnie powiązane z istotnymi problemami współczesności — zwłaszcza takimi, jak rozbrojenie, walka z głodem, likwidacja zagrożenia atomowego.

Pierwsza w historii Katolicka Deklaracja Praw Człowieka imponuje rozmachem i dalekowzrocznością swych wskazań. Jest przy tym rzetelnie i jasno umotywowana, na wskroś współczesna, praktyczna. Nic więc dziwnego, że ostatnio encykliką *Pacem in terris* zajęła się specjalna sesja zorganizowana w Nowym Jorku z udziałem wielu wybitnych osobistości oraz Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta, który powiedział, iż humanitarne idee Jana XXIII najzupełniej odpowiadają duchowi i zadaniom Narodów Zjednoczonych⁴⁷.

Powstały więc realne możliwości zgodnego i konstruktywnego współdziałania Kościoła Powszechnego oraz uniwersalistycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych dla dobra człowieka i braterstwa ludzi. Ku takiej współpracy skierował Jan XXIII w *Pacem in terris* orientację Kościoła naszych czasów⁴⁸.

⁴⁷ U Thant: *The United Nations in a Changing World*. „United Nations Monthly Chronicle”, 1965 nr 3 s. 41 ns. — jest to tekst przemówienia wygłoszonego przez Sekretarza Generalnego ONZ na tzw. International Convocation poświęconej encyklice *Pacem in terris*. Konwencja ta obradowała w Nowym Jorku w dniach od 17—20 lutego 1965 r. Por. także niektóre wypowiedzi na uroczystej sesji XX-lecia Narodów Zjednoczonych, która miała miejsce w San Francisco w dniach 25 i 26 czerwca 1965 r., zwłaszcza stałego reprezentanta Gwinei w ONZ p. Achkar Marof — „UN Monthly Chronicle”, 1965 nr 7 s. 116.

⁴⁸ Dotychczasowa współpraca Stolicy Apostolskiej z szeregiem instytucji wyspecjalizowanych ONZ, wkracza obecnie w nową fazę. Albowiem w doniosłym przemówieniu, jakie Papież Paweł VI wygłosił podczas swej wizyty w Nowym Jorku na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ, znalazły się fragmenty wyrażające szeroką i gorącą aprobatę roli tej Organizacji, jej celów i zamierzeń. Warto tu zacytować takie oto wypowiedzi Papieża zawarte w orędziu do Narodów Zjednoczonych: „Nasze posłanie ma być najpierw uroczystą ratyfikacją moralną tej wysokiej instytucji [dotyczy to Organizacji NZ — przyp. H. A.]. Wypływa ono z naszego doświadczenia historycznego. Jako 'ekspert w sprawach ludzkości' przynosimy tej Organizacji poparcie naszych bezpośrednich poprzedników, poparcie całego episkopatu katolickiego i nasze własne. Bo jesteśmy przekonani, że ta Organizacja reprezentuje konieczną drogę do nowoczesnej cywilizacji i do światowego pokoju”. Kontynuując swe orędzie w siedzibie ONZ powiedział Paweł VI, co następuje:

THE MORAL VALUE
OF THE UNIVERSAL DECLARATION OF HUMAN RIGHTS
AND THE ENCYCLICAL PACEM IN TERRIS

The Universal Declaration of Human Rights has been grafted into ecclesiastical soil thanks to the Encyclical *Pacem in terris* of Pope John XXIII. This Encyclical affirms the inherent dignity on which the Declaration bases its conception of the basic rights of the individual. More clearly than the Declaration when speaking of inherent dignity, the Encyclical emphasizes its character in natural law. Thus the human rights contained in the Declaration and codified in Encyclical are based on natural law and thence their binding force derives. Therefore the De-

„Ta budowla, którą wyście wznieśli, nie powinna już nigdy ulec zagładzie, powinna być udoskonalana i przystosowywana do wymagań, jakie historia będzie stawiać światu. Od was zaczyna się pewien etap w rozwoju ludzkości: nie można już teraz cofnąć się, trzeba iść naprzód”. Co więcej, Papież Paweł VI podkreślił, iż zadania ONZ odzwierciedlają myśl Bożą wobec współczesnego świata: „Ośmielamy się powiedzieć: to jest odbicie zamysłu Bożego — zamysłu transcendentnego i pełnego miłości — dla postępu społeczeństwa ludzkiego na ziemi, odbicie, w którym widzimy jak posłanie ewangeliczne z niebieskiego staje się ziemskim. Rzeczywiście tutaj zdaje się nam, że słyszymy echo głosu naszych poprzedników, a szczególnie głosu Jana XXIII, którego posłanie zawarte w *Pacem in terris* znalazło u was tak chwalebny i znamienity oddźwięk”. Przemówienie, Pawła VI do Narodów Zjednoczonych — pełny tekst. „Tygodnik Powszechny”, 1965 nr 42 s. 1 i 2. Zapewne nie można lepiej i mocniej wyrazić poparcia dla Narodów Zjednoczonych, jak to uczynił w imieniu Kościoła obecny Papież Paweł VI, idący drogą swego poprzednika Jana XXIII. Omawiane tu posłanie Pawła VI wygłoszone w siedzibie ONZ dnia 4 X 1965 stanowi zarazem dokument oficjalny Soboru Watykańskiego II.

Teksty przemówień papieskich związanych z wizytą w siedzibie ONZ oraz uroczyste brewe zob. „Never Again War” *A Documented Account of the Visit to the United Nations of His Holiness Pope Paul VI with texts of the Encyclical Letter of Pope John XXIII Pacem in terris and the United Nations Universal Declaration of Human Rights*. New York 1965, Office of Public Information UN, s. 11 n., 19 ns., 25 n., 27 n., 55 ns. Znamienne, iż w tej nie mającej precedensu publikacji wydanej przez Narody Zjednoczone podano jako tło wizyty papieskiej encyklikę *Pacem in terris* w pełnym brzmieniu oraz Powszechną Deklarację Praw Człowieka, co raz jeszcze unaocznia zgodność stanowisk na gruncie obu przytoczonych dokumentów. Por. także „Życie i Myśl” — numer poświęcony dokumentacji i omówieniu czwartej sesji Soboru Watykańskiego II — 1966 nr 1/2 s. 18—37, nadto artykuł *Vers la nouvelle histoire*. ONU Chronique Mensuelle 1965 T. 2 nr 10 s. 71—74 oraz Oędzie Przewodniczącego XX sesji Zgromadzenia Ogólnego i Sekretarza Generalnego NZ z okazji Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka obchodzonego w 1965 jak co roku 10 grudnia — UN Monthly Chronicle 1965 T. 2 nr 11 s. ii. Konkludując stwierdzić należy, że zasady Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka moralnie wiążą społeczność kościelną z mocy prawa naturalnego. Wyrażając tę tezę encyklika

claration, although it is only a recommendation, has a greater force than other recommendations adopted by the General Assembly of the United Nations. Its moral value and the great authority which it has achieved in laws in force, both national and international, is fully approved in the Encyclical *Pacem in terris*, which is the first Catholic Declaration of Human Rights on such a scale in the history of the Church. The following conclusions suggest themselves: The Church as a whole and its various organizations and institutions of canon law, are by natural law, bound strictly and fully to observe fundamental human rights without differentiation and discrimination. Natural law and the fundamental human rights and freedoms based upon it are supported by Divine authority, since God is the Creator of human nature and the laws resulting from it. Therefore human rights are sacred and inalienable in every society, including the community of the Church. By the affirmation of the dignity and rights of man, the Church has been brought nearer to the Organization of the United Nations in common concern for the good of the whole human family and its various members. This means that the two universalistic organizations of the present day, the Church and the United Nations are uniting their efforts and engaging their authority in the name of humanitarian and universal human values, affirmed in agreement in the Universal Declaration of Human Rights and the Encyclical *Pacem in terris*.

Pacem in terris rzutuje na wiele instytucji prawno-kanonicznych i teologiczno-moralnych. Moralny walor Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka pozytywnie uzasadniony odwołaniem się do materialnych źródeł mocy obowiązującej ukazany został w *Pacem in terris* jako wartość ogólnoludzka.